

Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX. Nr 127 (2270).

LUBLIN, PIĄTEK, 29 MAJA 1953 R.

A

Cena 20 gr

Rośnie socjalistyczna Warszawa

»Latawiec« – trzeci odcinek MDM dostarczy ponad 5500 izb mieszkalnych

WARSAWA (PAP). Od trzech blisko lat trwa budowa pierwszej śródmiejskiej dzielnicy Warszawy — Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniczej. W pięknych i słonecznych blokach nowej dzielnicy mieszka dziś blisko 10 tys. ludność. Główny plac tej dzielnicy — Plac Konstytucji pulsuje pełnią życia. Blisko 1 milion m sześć, wybudowanej i oddanej do użytku kubatury budynków wytycza nową dzielnicę, która już dziś daje pojęcie o nowym centrum socjalistycznej Warszawy.

Utworzenie urzędu Wysokiego Komisarza ZSRR w Niemczech

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Rada Ministrów ZSRR postanowiła zlikwidować Radziecką Komisję Kontrolną w Niemczech i zwolnić naczelnicę dowódcę wojsk radzieckich od pełnienia funkcji kontrolnych w Niemieckiej Republice Demokratycznej, ograniczając jego działalność do dowodzenia wojskami radzieckimi w Niemczech.

Rada Ministrów postanowiła utworzyć urząd Wysokiego Komisarza ZSRR w Niemczech z siedzibą w Berlinie, powierzając Wysokiemu Komisarzowi reprezentowanie interesów Związku Radzieckiego w Niemczech i czuwanie nad działalnością organów władzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod kątem widzenia wykonywania przez nie zobowiązań, wypływających z poczdamskich uchwał mocarstw sojuszniczych o Niemczech, jak również utrzymywanie odpowiednich kontaktów z przedstawicielami władz okupacyjnych USA, Angli i Francji.

Wysokim komisarzem ZSRR w Niemczech został ambasador W. S. Siemionow.

Budowa MDM-u, obok budowy innych dzielnic miasta, trwa i rozwija się w niesłabnącym tempie. W sierpniu br. rozpocznie się budowa nowego, trzeciego odcinka MDM. W ostatnich dniach zostało zakończone opracowywanie projektu tego odcinka i zatwierdzono go do realizacji. W chwili obecnej przygotowuje się rysunki techniczne dla poszczególnych obiektów nowej części śródmiejskiej dzielnicy.

Trzeci odcinek Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniczej obejmuje teren zamknięty Pl. Zbawiciela, Marszałkowską, przebitą do Pl. na Rozdrożu ulicą Nowowawelską, Pl. na Rozdrożu, Koszykową i Mokotowską. Teren ten o blisko 20 ha powierzchni nazwany ze względu na swój kształt „Latawcem” — zabudowany zostanie 12 wielkimi blokami o łącznej kubaturze ok. 700 tys. metrów sześć. Będą to bloki mieszkalne o wysokości 7 i 8 kondygnacji, których partery przeznaczone zostaną częściowo na sklepy, częściowo zaś na mieszkania. Na terenie „Latawca” wybudowana będzie szkoła, dwusławowe kino na 700 miejsc, teatr dziecięcy na 450 miejsc oraz 2 przedszkola i żłobek.

Os centralną tej części MDM tworzyć będzie Al. Wyzwolenia. W środkowej swej części na odcinku długości 210 m. zostanie ona poszerzona do

67 m tworząc bogato wyposażony w zieleń centralny plac „Latawca”. Południową i północną ścianę placu stanowią będą wielkie budynki mieszkalne o długości 140 m.

Al. Wyzwolenia wytyczona zostanie zwrąta zabudową, w której umieszczone zostaną prześwit dla komunikacji pieszej wewnątrz osiedla. Ze względu na wybitnie mieszkalny charakter tego odcinka MDM, główny ruch kołowy przebiegać będzie przez „Latawiec” ul. Nowowawelską, zaś Al. Wyzwolenia będzie raczej aleją spacerową.

Budowa „latawca” zapewni ogółem ponad 5 i pół tysiąca nowych izb mieszkalnych. Ta część MDM stanowić będzie fragment nowego, pięknego założenia urbanistycznego Warszawy, tzw. osi stanisławowskiej, biegnącej od Zamku Książąt Mazowieckich do Placu Jedności Robotniczej.

Ostrzegamy przed epidemią nierytmiczności

Lubelskie zakłady produkcyjne muszą wykonywać plany systematycznie

W ubiegłym roku szereg zakładów produkcyjnych przeżywał „epidemię” nierytmiczności. Dzięki energicznemu zwalczaniu tej choroby już w I kwartale br. zjawisko to straciło ochy powszechnie, szczególnie zaś polepszenie nastąpiło w okresie poprzedzającym święta klasy robotniczej.

Obecnie znów zaczynają się pojawiać w niektórych zakładach symptomy nierytmiczności.

Na przykład w Lubelskich Zakładach Eternitu pierwsza dekada maja przyniosła zaledwie 20 proc. planu miesięcznego, w drugiej osiągnięto 38 proc., a więc, aby plan wykonać w 100 proc. potrzebny jest zwiększony wysiłek w ostatniej dekadzie, który powinien przynieść 42 proc. planu. Jeżeli porównamy wyniki pierwszej dekady, z tym co trzeba będzie wykonać w trzeciej, jasne się stanie, że „doganianie planu”, pociągnie dodatkowe koszty obciążające fabrykę.

Podobnie jest w Lubelskiej Fabryce Maszyn Rolniczych, która w ubiegłym roku dała klasyczny przykład nierytmiczności i powtarza obecnie tę samą historię. W pierw-

szej dekadzie maja 20,3 proc. planu miesięcznego, w drugiej 13 proc., a więc w ciągu dwudziestu dni wykono tu mniej niż połowę zadań przewidzianych planem miesięcznym.

Lubelskie Zakłady Metalowe (ogółem w 3 zakładach) wykonywały w pierwszej dekadzie 25,1 proc. planu miesięcznego, a w ciągu 20 dni

maja 52,8 proc. Cyfry te wskazują, że z rytmicznością wykonania planów nie jest tu dobrze.

W Fabryce Aparatów Elektrycznych największe nasilenie pracy przypada na ostatnią dekadę, pozostało bowiem do wykonania niewiele mniej niż połowa całego planu miesięcznego, gdyż w ciągu 30 dni wykonano tu zaledwie 58 proc.

Podane przykłady powinny stać się ostrzeżeniem dla naszych zakładów. W fabrykach, gdzie nierytmiczność rozpanoszyła się już na dobre, trzeba energicznie jej przeciwdziałać drogą zaostrzenia dyscypliny, zapewnienia bazy materiałowej i przez większą operatywność.

Urząd Blanka ma opracować projekty personalne dla hitlerowskiego Wehrmachtu

BERLIN (PAP). — Z Bonn donoszą, że przy Urzędzie Blanka powstała specjalna komisja, która przygotowuje projekt rozdziału kierowniczych stanowisk w przyszłej armii zachodnio-europejskiej między b. wysokich oficerów hitlerowskiego Wehrmachtu. Wynika to ze złożonego w tej sprawie oświadczenia Blanka — faktycznego ministra wojny w rządzie bońskim. W komisji tej reprezentowani będą również prawnicy przywódcy zachod-

nio-niemieckich związków zawodowych (DGB). Blank oświadczył, że prace wspomnianej komisji zapewnią „staranny dobór kadr armii zachodnio-niemieckiej”. W komisji tej bowiem mają zasiadać specjaliści z b. hitlerowskiego Wehrmachtu.

Agencja ADN podkreśla, że przewodniczący DGB Freitag, domagając się w kwietniu br. udziału przedstawicieli kierownictwa związków zawodowych w tej komisji, jeszcze raz zadokumentował, że przywódcy DGB w pełni aprobują politykę wojenną reżimu bońskiego i aktywnie pomagają w realizowaniu planów wojennych Adenauera.

W telegraficznym skrócie

* Agencja TASS donosi z Phenanu, że 26 maja w ciągu dnia lotnictwo amerykańskie znów bombardowało dzielnicę mieszkalców Phenanu. Zrzucono bomby burzące o dużej sile. Najbardziej uciążliwy dzielnice Phenanu i Thansarri. Są ofiary wśród ludności cywilnej.

* W ostatnim numerze „Les Lettres Francaise” ukazał się artykuł wstępujący pt. „Akt rewolucyjny Mikolaja Kopernika” — pisał Fryderyk Joliot — Curie.

* Jak donosi Agencja ADN, od 5 tygodni trwa strajk 14 tysięcy stoczniowców w portach Bremy, Bremenhaven i Vegesack. Przedsiębiorcom i prawniczym przywódcom związków zawodowych Bremy, mimo wielokrotnie podejmowanych prób, nie udało się zniżyć strajku. Wobec zdecydowanej postawy robotników, którzy wypowiadają się za kontynuowaniem walki, zarząd CIO w Bremenhaven, reprezentujący interesy przedsiębiorców, zwrócił się do bońskiego ministra pracy Storch'a z prośbą o interwencję w celu jak najszybszego zakończenia strajku.

Wspólna walka, praca i cel

(W 5 rocznicę podpisania polsko-bułgarskiego układu)

Pięć lat temu podpisany został układ polsko-bułgarski o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. W układzie tym oba nasze narody zobowiązały się do zastosowania wszelkich dostępnych im środków dla umocnienia pokoju i „dla zapobieżenia powstania, które zjednoczyłyby się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie”. Zobowiązały się do okazywania sobie jak najdalej idącej pomocy i zacieśniania współpracy we wspólnym wysiłku przy budowie podstaw socjalizmu w naszych krajach.

Mineło pięć lat od podpisania układu. Z roku na rok zwiększa się obrót towarowy między Polską a Bułgarią. O ile w 1946 roku lista eksportowa Bułgarii zawierała tylko takie pozycje, jak tytoń, skóry i niewielkie ilości innych towarów, to już w 1948 roku lista ta obejmuje 80 pozycji.

Pięć ubiegłych lat przyniosło obu krajom znaczne sukcesy w budownictwie socjalistycznym. Polska, odrabiając wiekowe zacofanie, z kraju rolniczo-przemysłowego przekształca się w kraj rolniczo-słowo-rolniczy; staje się krajem żelaza, betonu i stali. Bułgaria, realizując testament wodza narodu bułgarskiego Georgija Dymitrowa, którego podpis widnieje pod układem polsko-bułgarskim, z kraju rolniczo-przemysłowego przekształca się w kraj rolniczo-przemysłowy. Ponad 60% ziemi uprawnej Bułgarii należy do spółdzielni produkcyjnych. W coraz większym stopniu — jak świadczy o tym rosnąca liczba spółdzielni produkcyjnych — miejsce gospodarki indywidualnej na wsi polskiej zajmuje gospodarka zespółowa.

Polsko-bułgarska współpraca kulturalna rozwija się we wszystkich dziedzinach — nauki, literatury, muzyki, teatru, filmu i radia. Na bułgarskich Akademii Rolniczych studiuje 15 polskich studentów. 69 młodych Bułgarów, studiujących na polskich uczelniach, specjalizuje się w budowie stoczni i portów, w metalurgii i górnictwie. Po wojnie wydano w Bułgarii około 50 pozycji literatury polskiej, w tym utwory klasyków i najlepszych pisarzy.

Z roku na rok rozwija się wymiana doświadczeń w dziedzinie nauki, wymiana muzyków i artystów. Bułgarię odwiedzi jeszcze w tym roku nasz zespół „Mazowsze”. We wrześniu otwarta będzie w Warszawie wystawa bułgarskiej sztuki ludowej. Na scenach i ekranach obu krajów cieszą się coraz większym powodzeniem sztuki i filmy obu narodów. W Sofii przygotowuje się wystawienie opery „Halka” Moniuszki, w Bytomiu opery „Momezył” Płpkowa.

„Dziś z bratnią Polską — powiedział tow. Wytko Czerwenkow, sekretarz generalny Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Prezes Rady Ministrów — łączą Bułgarię jedna i ta sama nić dziejowa. Jesteśmy braćmi nie tylko z krwi, ale i braćmi w pracy. Kroczymy jedną i tą samą drogą — drogą demokracji ludowej ku socjalizmowi”. Podpisany 5 lat temu układ polsko-bułgarski, jak i układy łączące Polskę z innymi państwami obozu pokoju, mają szczególną wymowę. Przypominają pogrobowcom hitleryzmu o potęgę obozu socjalizmu, o jego zwartość i siłę. O tym, że obóz ten, któremu przewodzi pierwszy kraj zwycięskiego socjalizmu, stoi nieugięty na straży pokoju.

ED

Mianowanie podsekretarza stanu w Ministerstwie PGR

WARSAWA (PAP). — Prezes Rady Ministrów mianował ob. Antoniego Kuligowskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Krajowy Zjazd Pracowników Teatrów poświęcony współzawodnictwu pracy

STALINOGRÓD (PAP). — W Stalinogrodzie obradował Krajowy Zjazd Pracowników Teatrów poświęcony podsumowaniu dotychczasowych osiągnięć teatrów państwowych w dziedzinie współzawodnictwa pracy oraz wytyczeniu kierunków dalszego rozwoju tego ruchu w roku bieżącym. W naradzie wzięli udział przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Zaw. Pracowników Sztuki i Kultury, Centralnego Zarządu Teatrów i Spatiu-u.

Jak wynika ze sprawozdań w ub. roku w ramach współzawodnictwa pracowników teatrów podjęli 1376 zobowiązań indywidualnych i 4432 zespółowe.

Współzawodnictwo teatrów obejmowało m. in. rozwijanie jak najszerszej współpracy artystycznej z zakładami pracy, opiekę nad amato-

ską działalnością teatralną zespółów świetlicowych robotniczych i wiejskich, kształcenie kadr instruktorów dla amatorskich zespółów teatralnych, współuczestnictwo w organizowaniu uroczystości masowych i akademii okolicznościowych w zakładach pracy oraz skracanie czasu przygotowania i wystawiania sztuk przy uzyskaniu jak najwyższej wartości artystycznej.

W czasie zjazdu wręczono nagrody przedstawicielom poszczególnych zespółów teatralnych za najlepsze wyniki uzyskane we współzawodnictwie w roku 1952. Pierwszą nagrodę w postaci przechodniego proporcja Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Sztuki i Kultury oraz nagrodę pieniężną w wysokości 10 tys. złotych otrzymał Państwowy Teatr Śląski im. St. Wyspiańskiego w Stalinogrodzie.

Aby zacieśnić więź rad narodowych z masami pracującymi 30 b. m. otwarta sesja budżetowa WRN w Lublinie

W dniu 30 maja 1953 r. o godz. 10-ej odbędzie się w gmachu Prezydium WRN w Lublinie sesja budżetowa Wojewódzkiej Rady Narodowej. W ramach budżetu państwa uchwalony będzie budżet terenowy województwa lubelskiego oraz zatwierdzony, plan gospodarczy.

Nowa socjalistyczna treść budżetu, znajdująca swój wyraz w stale zwiększających się wydatkach na poprawę warunków bytowych i światła pracy, rozwój oświaty, kultury i zdrowia nakłada na rady narodowe obowiązek jak najpełniejszego uwzględnienia potrzeb mas pracujących w tym zakresie. Stała pomoc rad narodowych dla klasy robotniczej i pracującego chłopstwa — to droga do aktywizacji terenu, to wkład rad narodowych w wykonanie planów gospodarczych.

Rozszerzony zakres działania rad narodowych, wykonanie wielkich zadań Planu 6-letniego wymaga m. in. ścisłej więzi rad narodowych z masami pracującymi. Dlatego też Prezydium WRN, pragnąc spopularyzować wśród miejscowego społeczeństwa socjalistyczną treść budżetu, zapoznać je z zadaniami planu gospodarczego oraz umożliwić delegatom zakładów produkcyjnych wzięcie udziału w dyskusji, czyni sesję budżetową dostępną dla przedstawicieli mas pracujących. Będą oni mieli możliwość zabrania głosu w dyskusji na temat żywotnych potrzeb i interesów klasy robotniczej, ocenić dotychczasową pracę i osiągnięcia rad narodowych. Aktywna postawa delegatów zakładów produkcyjnych na sesji budżetowej, ułatwienie radom narodowym lepszemu poznaniu potrzeb ludności, wskazanie na istniejące rezerwy w wykonaniu stojących przed radami narodowymi zadań — niewątpliwie jeszcze bardziej zacieśni więź mas pracujących z radami i przyczyni się do dalszego podniesienia stylu metod ich pracy.

Sesja WRN w dniu 30 maja br. winna uczynić z planu gospodarczego i budżetu województwa mobilizujący program pracy i walki nie tylko rad narodowych i wszystkich jej organów, ale również program codziennej, praktycznej działalności jak najszerszych mas pracujących.

O poprawę warunków pracy, o rząd demokratyczny Fala strajków we Francji

PARYŻ (PAP). — W dniu 27 bm. wzmożła się we Francji akcja mas pracujących i wszystkich demokratów o poprawę warunków pracy, o rząd niezawisłości, sprawiedliwości społecznej i pokoju. W całym kraju odbyły się krótkotrwałe strajki pod znakiem jedności akcji robotników, należących do różnych organizacji związkowych.

Na czoło wysunęła się akcja kolejarzy. W wielu miastach kolejarze — członkowie chrześcijańskich Związków Zawodowych i Force Ouvriere poparli żądania wysunięte przez Powszechną Konfederację Pracy oraz ostro zaprotestowali przeciwko rozbiłkowej polityce swych przywódców. Na wielu liniach ruch kolejowy był częściowo lub całkowicie sparaliżowany.

Ruch strajkowy ogarnął także pracowników zakładów użyteczności publicznej i szpitalnictwa. W Paryżu odbył się wieczorem potężny wiec tej kategorii pracowników z udziałem sekretarza generalnego CGT Okręgu Paryskiego Henaff'a.

Przerwy w pracy pracowników użyteczności publicznej zanotowano również w wielu innych miejscowościach Francji.

Wspólna delegacja CGT i Chrześcijańskich Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Spożywczego przedstawiła w Ministerstwie Pracy program żądań zawodowych.

Reakcja austriacka domaga się powrotu Schuschnigga

WIEDEŃ (PAP). — Jak donosi Austriacka Agencja Prasowa, rządząca w Austrii tzw. „Partia Ludowa” czyni starania o umożliwienie powrotu do kraju Schuschniggowi — jednemu z pogrobowców pierwszej republiki, który wydał Austrię w ręce Hitlera.

Austriacka Agencja Prasowa podała, że „w Innsbrucku odbyła się

Amerykanie gwałcą strefę neutralną w Korei

NOWY JORK (PAP). — Agencja Associated Press podaje z Panmun-dżonu, że oficerowie łącznikowi delegacji koreańskiej — chińskiej złożyli stronie amerykańskiej protest w związku z tym, że w dniu 27 maja w godzinach rannych na terytorium strefy neutralnej ujęto dwóch uzbrojonych żołnierzy Korei południowej, przebranych w mundury żołnierzy armii ludowej.

Protest stwierdza, że przedostanie się do Panmun-dżonu żołnierzy nieprzyjacielskich w celach sabotażowych stanowi pogwałcenie porozumienia w sprawie strefy neutralnej.

Po artykule tow. Kłosiewicza

System norm i płac powinien zachęcać do zdobywania wyższych kwalifikacji zawodowych

W Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego zjawisko przechodzenia majstrów, wysokokwalifikowanych robotników do robót prostych, do murów jest zjawiskiem powszechnym. Odszedł Radkowski, Gębala, odszedłem ja sam. Przyczyna prosta — tu można zarobić więcej. A czy tak powinno być? Myślę, że nie.

Wiąże się z tym sprawa norm. Na murach prostych norma jest niska, łatwa do wysokiego przekroczenia. To robota „lepsza”. Tu będzie najchętniej szedł murarz wykwalifikowany, bo zarobi więcej niż przy ro-

botach trudniejszych, gzymsach, filarkach itp., które wymagają dłuższej praktyki, większych umiejętności.

Uregulowanie systemu norm i płac położy kres niesłusznemu zrównywaniu płac robotników wykwalifikowanych z płacami robotników mniej wykwalifikowanych. Jest to konieczne dla dalszego postępu w budownictwie, dla większego zainteresowania robotników w zdobywaniu wyższych kwalifikacji zawodowych.

Władysław Kasprzak
murarz z ZBM 1

By swoim dzieciom i milionom dzieci zapewnić szczęśliwe życie

Spoleczeństwo polskie manifestuje wolę pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego

WARSZAWA (PAP). — W całym kraju odbywają się zebrania, na których uczestnicy Krajowej Konferencji, poświęconej sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, zapoznają społeczeństwo z przebiegiem jej obrad i uchwałami.

Przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa biorący licznie udział w tych zebraniach wyrażają w wypowiedziach i rezolucjach pełną solidarność z uchwałami krajowej konferencji, domagającej się zwołania konferencji czterech mocarstw dla zawarcia pokojowego traktatu z Niemcami zjednoczonymi, niezawisłymi, pokojowymi i demokratycznymi. Uczestnicy zebrania postanawiają jednocześnie wzmożone wysiłki w walce o trwały pokój na całym świecie.

„Nam, robotnikom dolnośląskim, szczególnie zależy na pokojowym rozwiązaniu sprawy Niemiec. Własnymi rękami odbudowaliśmy zniszczony przemysł naszego województwa, wzniesiliśmy szereg nowych obiektów i dalej rozbudowujemy fabryki, osiedla robotnicze, szkoły. Walczymy o pokój swoją pracą i nie

dopuszczymy, by została ona zakłócona przez wrogów pokoju” — powiedział przewodnik pracy fabryki „Archimedes” — Mikulec — na wrocławskiej Wojewódzkiej Konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

W Krakowie na Wojewódzką Konferencję poświęconą zagadnieniu pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego licznie przybyli producujący robotnicy z fabryk i zakładów pracy Krakowa, przewodnicy pracy z Nowej Huty, delegacje z pobliskich spółdzielni produkcyjnych, naukowcy, księża, kobiety i młodzież.

Profesor Akademii Medycznej w Krakowie — dr Janina Kowalczykówna oświadczyła: „Jako lekarz szczególnie mocno buntuję się przeciw wojnie, niosącej z sobą cierpienia, choroby i śmierć — jako matka trojga dzieci walczę i walczyć będę zawsze, by swoim dzieciom i milionom innych dzieci na całej kuli ziemskiej zapewnić szczęśliwe życie, możliwe jedynie bez groźby nowej wojny.

W Lublinie zebranie sprawozdawcze zgromadziło — obok produkcyjnych robotników lubelskich zakładów pracy — profesorów wyższych uczelni, lekarzy, literatów, artystów, księży, rzemieślników, gospodynie domowe oraz młodzież studującą na wyższych uczelniach.

Ks. dr Mieczysław Żywczyński, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, mówił w dyskusji:

„Pod opieką imperializmu odradza się faszyzm w Niemczech zachodnich. Nasze granice na Odrze i Nysie atakują również niemieccy księża — hakatyści i rewizjoniści. Do walki o sprawę pokojowego uregulowania problemu niemieckiego powinni włączyć się wszyscy chrześcijanie, wszyscy Polacy, którym dobro ojczyzny i narodu leży na sercu”.

Paul Reynaud nie uzyskał upoważnienia do utworzenia rządu

PARYŻ (PAP). Na nocnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego odbyło się po dyskusji głosowanie nad sprawą udzielenia inwestytury (upoważnienia do utworzenia rządu) dla Paula Reynaud. O godzinie 3 min. 15 ogłoszono wyniki głosowania. Za udzieleniem inwestytury wypowiedziało się 276 deputowanych, przeciwko — 235, a 69 powstrzymało się od głosu. Zgodnie z konstytucją, głosy powstrzymujących się uważa się w tym wypadku za przeciwnie. Większość konstytucyjna potrzebna do uzyskania inwestytury wynosi 314 głosów. Wobec tego Paul Reynaud inwestytury nie uzyskał. Kryzys rządu we Francji trwa.

PARYŻ (PAP). W czwartek po południu Prezydent Republiki Auriol zwrócił się do przywódcy radykałów Pierre Mendès-France'a z propozycją, by podjął próbę utworzenia gabinetu.

Echa artykułu redakcyjnego »Prawdy« »W sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej«

Ogłoszony w dzienniku „Prawda” artykuł redakcyjny w sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej odbił się potężnym echem w światowej opinii publicznej, jako wyraz dążeń ZSRR do pokojowego, rozwiązania spornych zagadnień międzynarodowych. Ponowne udokumentowanie konsekwentnie pokojowej polityki Związku Radzieckiego, popieranego przez wszystkie narody milijony pokój, wywołało wszędzie głębokie wrażenie. Poniżej podajemy część głosów prasy różnych krajów na temat tego artykułu.

Anglia

Prasa angielska poświęciła artykulowi „Prawdy” wiele uwagi.

Dziennik „Daily Telegraph and Morning Post” pisze m. in.: „Nie należało się spodziewać, że wiadomość o spotkaniu przedstawicieli trzech mocarstw na Bermudach przyniesie zadowoleniem w Moskwie...”

Dalej dziennik angielski oświadcza: „Co do dwóch ważnych punktów „Prawda” stanęła po stronie Churchilla. Wita ona propozycję zwołania konferencji na najwyższym szczeblu, jak również propozycję w sprawie uregulowania części problemów wymagających rozwiązania... Jeśli nawet ustosunkujemy się pesymistycznie do tych komentarzy, musimy stwierdzić, że mają one pewną wartość dla osiągnięcia konkretnych porozumień, które mogą być korzystne dla Rosji i w takim samym stopniu lub nawet jeszcze bardziej korzystne dla Zachodu”.

W specjalnym komentarzu poświęconym artykulowi redakcyjnemu „Prawdy” radio londyńskie oświadczyło, że przede wszystkim należy przyznać z głębokim zadaniem, że Rząd Radziecki zupełnie

stosownie ocenił pojednawczego ducha mowy premiera angielskiego i jego realistyczne, konstruktywne podejście do problemów międzynarodowych...

„Daily Herald” pisze w artykule redakcyjnym, że spotkanie przywódców czterech mocarstw nie zdoła oczywiście doprowadzić do uregulowania w szczególności kwestii, co do których istnieją rozbieżności między Wschodem a Zachodem. Może ono jednak doprowadzić do zmiany atmosfery, co następnie da możliwość pokojowego uregulowania tych zagadnień etap po etapie. Jest to nadzieja, która w najwyższym stopniu zasługuje na podjęcie wysiłków, mogących wyjaśnić możliwość jej urzeczywistnienia.

Stany Zjednoczone

Artykuł redakcyjny „Prawdy” wywołał żywe komentarze prasy amerykańskiej. Dzienniki zamieściły ten artykuł w całości lub w wyjątkach i przytaczają liczne komentarze. Wiele pism zwraca uwagę na doniosłość tez zawartych w artykule i przyznaje, że faktem jest dążenie Związku Radzieckiego do pokojowego uregulowania nie rozwiązanych zagadnień.

Jak doniósł korespondent warszawski „New York Times”, przedstawiciele dyplomatyczni uznali oświadczenie radzieckie z dnia 24 maja w sprawach polityki zagranicznej za ciekawy dowód uwagi, jaką przywódcy ZSRR poświęcają obecnie sprawie konferencji wielkich mocarstw dla usunięcia rozbieżności między Wschodem a Zachodem. Według korespondenta, ten artykuł redakcyjny oznacza, że Związek Radziecki jest istotnie zainteresowany w konferencji przywódców Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Związku Radzieckiego na najwyższym szczeblu. Zdaniem niektórych osób, oficjalnych, świadczy o tym również umiarkowany na ogół ton.

W artykule redakcyjnym pt. „Dziennik „Prawda” o „Bermudach” — „New York Herald Tribune” pisze: „Organ Rosyjskiej Partii Komunistycznej, dziennik „Prawda” zamieścił obszerny i oświetlający sytuację komentarz na temat ostatnich wydarzeń międzynarodowych, zwłaszcza w sprawie zanowowanej konferencji wielkiej trójki na Bermudach”.

Dzienniki amerykańskie usiłują uwytklić te rozbieżności, jakie istnieją między Związkiem Radziec-

kim a mocarstwami zachodnimi, a przemilczec te tezy mowy Churchilla i wypowiedzi „Prawdy”, w których mówił się o możliwości i konieczności osiągnięcia porozumienia między Zachodem a Wschodem w sprawach spornych.

Francja

Prasa paryska poświęciła baczna uwagę artykulowi „W sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej” zamieszczonemu w dzienniku „Prawda”. Dziennik „Humanite” ogłosił pełny tekst tego artykułu, przekazał go przez zagraniczne agencje prasowe. Dzienniki burżuazyjne podały obszerny wyjątek z artykułu „Prawdy”.

Wszystkie dzienniki podkreślają w nagłówkach, że „Prawda” występuje przeciwko idei, by trzy mocarstwa zachodnie wysunęły wspólne warunki wstępne zwołania konferencji czterech mocarstw.

„Depeche du Midi” pisze: „W zasadzie twierdzenia „Prawdy” nie są pozbawione podstaw, gdy uważa ona, że konferencja na Bermudach zwoływana jest jedynie w tym celu, by utrwalić blok zachodni. Wszelka zaś próba umocnienia tego bloku jest, zdaniem dziennika rosyjskiego, manewrem demokracji zachodnich wymierzonym przeciwko Kremlowi”.

Chiny

Wszystkie dzienniki centralne i prowincjonalne Chińskiej Republiki

Ludowej opublikowały pełny tekst artykułu „W sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej”, zamieszczonego w „Prawdzie”. Tekst tego artykułu podany został również przez centralną rozgłośnię chińską i był transmitowany przez wszystkie stacje radiowe Chińskiej Republiki Ludowej.

Węgry

Wszystkie dzienniki budapeszteńskie zamieściły artykuł „Prawdy” — „W sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej”. Dziennik „Szabad Nep” podkreśla w swym komentarzu gotowość Związku Radzieckiego do rozwiązania spornych zagadnień w drodze rokowań pokojowych, jego niezachwiane dążenie do utrwalenia pokoju.

NRD i Niemcy zachodnie

25 i 26 maja wszystkie rozgłoszenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej kilkakrotnie ogłaszały tekst artykułu wstępnego „Prawdy” — „W sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej”.

Rozgłoszenia zachodnio-berlińska Rias ograniczyła się do krótkiej wzmianki o tym artykule.

Dziennik „Frankfurter Rundschau” zaznacza, że artykuł „Prawdy” daje „politykom zachodnio-niemieckim dobrą rzeczową podstawę”.

Z życia partii

Organizacja partyjna PGR Machnów musi czuć się odpowiedzialna za pełne wykonanie planów produkcyjnych

We wrześniu i październiku ub. r. pisaliśmy na łamach naszej gazety o złej gospodarce w zespole PGR Machnów. W artykułach poruszane były takie sprawy jak złe planowanie, marnotrawstwo, niedbałość o ludzi pracy itp. Krytyka skierowana pod adresem dyrekcji winna była być alarmem dla organizacji partyjnej i pobudzić ją do walki ze złem, bowiem i na nią spada odpowiedzialność za niedociągnięcia w gospodarce. Niestety trzeba stwierdzić, że machnowska organizacja partyjna z krytyki nie wyciągnęła żadnych wniosków. Mimo pewnego odwołania w pracy organizacji partyjnej, nadal nie jest ona związana z produkcją, nie widać troski o wykonanie planów gospodarczych, brak kontroli pracy dyrekcji zespołu. Przyczyn tego stanu rzeczy członkowie partii dopatrują się w złym stylu pracy b. sekretarza komitetu zespołowego tow. Steca, który pracę polityczną często zastępował środkami administracyjnymi poleceń, ale przecież sekretarz to tylko jeden członek Komitetu, to jeden członek organizacji partyjnej. Dlaczego więc reszta członków Komitetu zespołowego i całej organizacji partyjnej przyglądała się beczynnie niewłaściwym posunięciom sekretarza? Dlaczego nie starano się uzdrowić tych stosunków poprzez zdrową krytykę i analizę błędów? Odpowiedź jest prosta: organizacja partyjna w zespole PGR Machnów nie czuje się do tej pory kierownikiem politycznym, odpowiedzialnym za wykonanie zadań produkcyjnych. Nie ma u towarzyszy wyrobionego poczucia odpowiedzialności przed partią za powierzony sobie odcinek pracy. Organizacja partyjna jako całość nie potrafiła wcielić w życie wskazań towarzysza Bieruta danych na VII Plenum KC PZPR.

wielkim nakładzie robocizny sporządźcie sianokoparki, silosy i mokre zielone siano przechować jako kiszonkę, której starczyłoby na całą zimę. Nie pomyślała jednak o tym dyrekcja, nie zatroszczyła się o to organizacja partyjna.

Marnotrawstwo przejawia się nie tylko w tym wypadku. Podobnie miała się sprawa ze zbożem, którego część porosła w niedbale złożonych stertach.

Zrozumiałe, że tych wypadków nie byłoby, gdyby był większy nadzór ze strony dyrekcji i kierownictwa poszczególnych gospodarstw, gdyby organizacja partyjna czuła się odpowiedzialna za ten stan rzeczy. Tymczasem w Machnowie organizacja partyjna mało się interesuje zagadnieniami produkcyjnymi, a jeśli nawet omawia tę czy inną sprawę to powierzchownie bez głębszej analizy sytuacji.

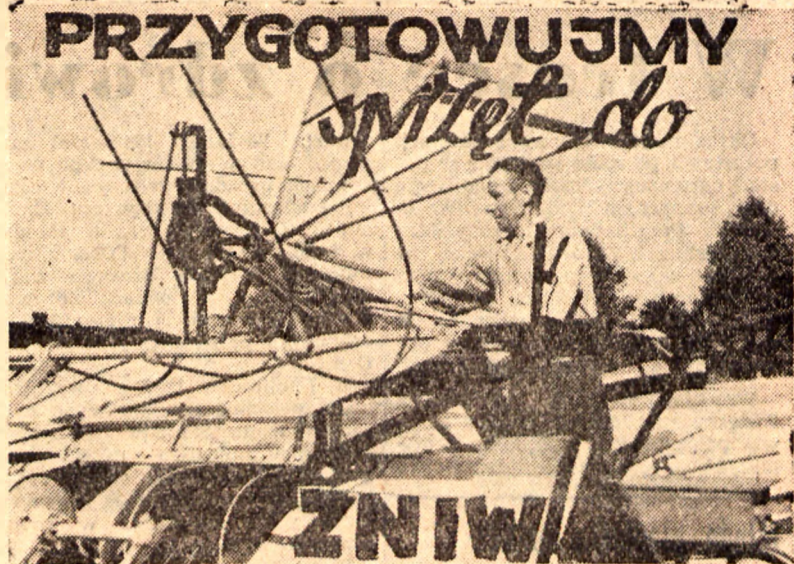
Obecnie skład Komitetu Zespołowego został zmieniony. Sekretarzem jest tow. Kulas i trzeba stwierdzić, że widać znaczną poprawę w pracy organizacji partyjnej, ale ciągle jeszcze jest niedostateczna. Najlepiej o tym świadczą tegoroczne siewy wiosenne.

Walka o wzrost wydajności z ha, o właściwą organizację pracy, o obniżkę kosztów własnych, mobilizacja załogi do współzawodnictwa oto podstawowe zadania organizacji partyjnej w PGR. Komitet Zespołowy w Machnowie już w okresie siewów rozpoczął walkę o wprowadzenie tych zadań w życie. Na swoim posiedzeniu omówił sprawę siewów wiosennych, wysłuchał sprawozdania dyrektora o stanie gotowości, przydzielił każdemu członkowi komitetu konkretne zadania. Tak np. tow. Kusaj, Cwyner, Lal, Krymer i Mileniuk odpowiedzialni byli za dopilnowanie, aby z harmonogramem prac zapoznała się cała załoga, aby codziennie na specjalnych tablicach sporządzanych były wykresy wykonanych prac. Odbiło się ogólne zebranie całej organizacji partyjnej, każdemu członkowi powierzono konkretne zadania. Uaktywniono związki zawodowe dzięki czemu załoga masowo podjęła zobowiązanie długofalowe. Zdawałoby się, że już zrobiono wszystko, że siewy powinny być w porę wykonane. Tymczasem siew zbóż kłosowych przelagł się tydzień dłużej niż przewidywał harmonogram, a sadzenie okopowych rozpoczęto aku-

rat w tym dniu, w którym plan przewidywał ich zakończenie. Pówd? Niedopatrznie, na które organizacja partyjna i KZ nie zwróciły najmniejszej uwagi. Kiedy wypadło siał okazało się, że brakuje ziarna siewnego. KZ zadowolili się ogólnikowym stwierdzeniem dyrektora, że ziarna na siew wystarczy. Żeby jednak sprawdzić konkretnie jakimi zapasami zespół dysponuje o tym towarzysze z Komitetu Zespołowego nie pomyśleli. Nie pomogli zobowiązani i zapał załogi. Siewy zostały opóźnione, bo w najgorętszym czasie trzeba było czekać na nadesłanie ziarna siewnego.

Niedopatrznie to winno być nauką dla Komitetu Zespołowego na przyszłość, że nie wystarczy deklaratywne omówienie tej czy innej sprawy, ale trzeba również nauczyć się kontrolować, tkwić głęboko w zagadnieniach gospodarczych zespołu. Nie tylko na zebraniach, ale na miejscu kontrolować stan gotowości i w porę usuwać usterki.

Zrozumiałe, że Komitet Zespołowy bez oparcia się o organizację partyjną w poszczególnych gospodarstwach sam tego zadania nie wykona. Dlatego też najpilniejszym zadaniem Komitetu Zespołowego w Machnowie jest uaktywnienie i rozbudowa szeregów partyjnych. Dotychczas bowiem machnowska organizacja partyjna składa się z 28 członków i 4 kandydatów i, to przy załodze liczącej około 500 pracowników stałych. Tylko w gospodarstwie Machnów i Wólka Wierzbicka istnieją oddziałowe organizacje partyjne. W siedmiu gospodarstwach organizacji w ogóle nie ma. Komitet Zespołowy zaplanował utworzenie trzech grup kandydatkich w gospodarstwach: Zurawce, Ruda Zurawiecka i Machnów Stary, ale dotychczas plan ten nie został zrealizowany. A możliwości rozbudowy partii są duże. Nie brak w Machnowie przodującej młodzieży ZMP-owskiej, nie brak przodowników pracy, o których już niejednokrotnie pisaliśmy. Z tych kadr, najlepszym i najofiarniejszym należy wskazać drogę do partii, przy ich pomocy walczyć nieustannie o lepszą organizację pracy, o podniesienie świadomości załogi, o pełne wykonanie zadań produkcyjnych. Uczyć ich nieustannie jak mają sprostać zadaniom stojącym przed całą organizacją partyjną, przed każdym pracownikiem gospodarstwa socjalistycznego. J-rz



Sprawa uporządkowania systemu norm i płac tematem zebrań robotniczych

W wielu zakładach produkcyjnych i na budowach odbywają się zebrania załóg, na których robotnicy omawiają referat tow. Kłosiewicza o uporządkowaniu systemu norm i płac w przemyśle metalowym i budownictwie. Przytaczają oni przykłady świadczące o nierealności przestarzałych norm, błędy popełniane przy zaszeregowaniu osobistym robotników oraz domagają się jak najszybszego uregulowania tych spraw.

Na zebraniu w ZB 4 LPZB (budowa FSC im. B. Bieruta) betoniarze Bolesław Śpiewak, Kazimierz Daniel i Stanisław Oleszek, zabierając głos w dyskusji mówili o tym, że normy KNCJ z roku 1950 w wielu wypadkach są przestarzałe. Praca wymagająca wysokich kwalifikacji zawodowych nie zawsze znajdowała odpowiednie odzwierciedlenie w cenie jednostkowej. Przykładem tego może być cena 16.50 zł przewidziana w katalogu za przygotowanie i ułożenie w konstrukcji skomplikowanej 1 m. sześć. betonu, którego wykonanie wymaga wiele czasu i wysokich kwalifikacji betoniarza, gdy na przykład szparowanie płyt liczone było po 1.07 zł za metr bieżący a nie wymaga ono specjalnych umiejętności i idzie bardzo szybko. W efekcie rutynowany betoniarz IV grupy zarobił przy odpowiedzialnej i wyteżonej pracy 30-40 zł dziennie, a niewykwalifikowany robotnik zaszeregowany do III grupy przy szparowaniu dachu bez wysiłku zarobił 80-100 zł dziennie. Nie zachęcało to do podnoszenia kwalifikacji, krzywdziło robotników, którzy posiadali przygotowanie fachowe i praktykę.

Wprowadzenie nowego taryfikatora, nowych norm i cen jednostkowych, zaszeregowanie robotników według ich kwalifikacji jest konieczne dla dalszego wzrostu wydajności, leży w interesie robotników, mobilizować ich będzie do ciągłego doskonalenia się w swoim zawodzie, usunie rozbieżności jakie panują między wykonywaną robotą a płacą.

Toteż betoniarze z ZB 4 domagają się jak najszybszego wprowadzenia nowego taryfikatora i przyrzekają, że nowe normy także będą przekraczały.

Na zebraniu pracowników zakładów produkcyjnych LPZB szeroko omawiano konieczność zmiany starych norm, nie odpowiadających obecnemu stanowi techniki. — Normy takie hamują dalszą rozbudowę naszej socjalistycznej gospodarki — powiedział m. in. wielokrotny racjonalizator i przodownik pracy Paweł Semeniszyn.

— Wprowadzenie nowego taryfikatora oraz uregulowanie niesprawiedliwych zaszeregowania stanie się bodźcem do podnoszenia kwalifikacji, bo dotąd część robotników LPZB nie chciała się szkolić ani uczestniczyć na organizowane kursy uważając, że to nie jest potrzebne skoro i tak mają dość wysokie zarobki.

Stare normy wymagają gruntownej zmiany, bo np. za 1 kg okien stalowych lub balustrad katalog przewidywał 0,45-0,90 zł, zaś za wykonanie 1 kg bram, przy których znacznie mniej roboty — 2,83 zł.

Wypowiadając się za kontrolą norm i zaszeregowania członkowie brgady stolarskiej Jana Skaleckiego oświadczyli, że zachęca one jeszcze bardziej robotników do stosowania lepszych i wynalazków, by nie tylko wykonać, ale i przekroczyć nowe normy.

Na placu budowy Nr 5/7 ZB 4 LPZB tow. tow.: Znój, Basiak, Dzieniewski, Ciesielski, Sękowski, Adamczyk, Sierpień, Banasik i wielu innych zabierając głos w dyskusji domagali się zmiany norm, które kiedyś mobilizowały do przekraczania planów, ale dziś są już nierealne i stały się hamulcem wzrostu wydajności pracy. Wprowadzenie nowych norm przyczyni się do uzdrowienia sytuacji i podniesienia poziomu fachowego robotników.

Jan Chłopaś, członek młodzieżowej brgady szturmowej w Wydziale Urządzeń FSC im. Bolesława Bieruta tak mówi na temat uporządkowania systemu norm i płac: „Jestem robotnikiem Wydziału Urządzeń i nie posiadam żadnych kwalifikacji. Dotychczasowe normy nie zachęcały mnie do zdobycia kwalifikacji. Wyrabiałem średnio 250 proc. normy i zarabiałem więcej niż kwalifikowany brgadzista, czy nawet mistrz. Takie normy nie mogły przyczynić się do wzrostu wydajności pracy, nie zachęcały do podnoszenia kwalifikacji, co jest przecież tak bardzo ważne w okresie, kiedy buduje się tyle nowych ogromnych zakładów przemysłowych.

Potrzebne są nam nowe normy, które przyczynią się do ustawicznego wzrostu wydajności i gwarantować sprawiedliwą zapłatę. Chcę takich norm, które zmusząłyby i mnie do podnoszenia kwalifikacji“.

K. Z. korespondent terenowy

Kom.

Na marginesie narady produkcyjnej w POM Skrobów

Karty pracy nie mogą być fikcją

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Skrobowie pow. Lubartów, w minionej kampanii wiosenno-siewnej uczynił znaczny krok naprzód w zakresie organizacji i dyscypliny pracy.

Wzmocniony ruch współzawodnictwa, ożywiona działalność racjonalizatorów oraz pomyslnie realizowane długookresowych zobowiązań podjętych dla uczczenia Święta Pracy umożliwiły wykonywanie 10-dniowych planów a co za tym idzie i miesięcznych. Dzięki temu prace w polu brgady traktorowych przebiegły sprawnie i zgodnie ze sporządzonymi harmonogramami. Wykonanie jednak planu eksploatacyjnego za I kwartał nie może w żadnym wypadku ani przystąpieniu ani umniejszyć istniejących jeszcze braków i niedociągnięć. Wydaje się, że po wyżej wymienionych sukcesach zarówno w dyrekcji POM, jak i w radzie zakładowej zapanowała atmosfera samospokojenia i bez troski. Przypuszczenia takie nasunęła narada wszystkich brgadzistów, agronomów, instruktorów Wydziału Politycznego i pracowników dyrekcji.

Zebrani na naradzie pracownicy POM dyskutowali nad realizacją podjętych zobowiązań, które w dużej mierze przyczyniły się do terminowego i sprawnego zakończenia akcji wiosenno-siewnej.

Na naradzie zastanawiano się również nad tym, czy kierownic-

two POM stworzyło załozde w tym okresie odpowiednie warunki do pracy, które ułatwiłyby wykonywanie zadań produkcyjnych. Traktorzyści, brgadzisci krytycznie stwierdzili, że nie wszystko było zrobione tak jak potrzeba, że kierownictwo POM popełniło wiele błędów, nie dopatrzyło wielu spraw.

Dyrekcja POM zapomniała o tym, że aby zagwarantować rytmiczne wykonywanie podjętych przez brgady traktorowe i warsztatowe zobowiązań, należy sporządzić dokładne plany miesięczne, dekadowe a nawet dzienne. Dotychczas nie zostało to zrobione. Rezultat jest taki, że robotnicy nie wiedzą jaka praca czeka wykonywać w dniu następnym. Najważniejszą jednak przeszkodą w realizacji zobowiązań jest brak materiałów jak również części zamiennych do maszyn. Dyrekcja POM nie zatroszczyła się o to, by materiały te w terminie zostały dostarczone poszczególnym brgadom.

Nie wykonanie planów eksploatacyjnych przez niektóre brgady traktorowe zostało spowodowane tym, że agronomowie nie zawarli z chłopami dostatecznej ilości umów na prace polowe. Warto przy tym dodać, że plan transportowy został w tym samym okresie wysoko przekroczony. Zachodzi więc obawa, że POM w Skrobowie na skutek takiej polityki może przekształcić się w przedsiębiorstwo transportowe. Dy-

rekcja POM jak również agronomowie powinni dokładnie przeanalizować dotychczasowy styl pracy i jak najszybciej usunąć istniejące niedociągnięcia.

Dyrekcja POM powinna wreszcie zainteresować się sprawą kart robotniczych i uporządkować je. Karty pracy są we wszystkich działach, ale prowadzenie ich jest fikcją. Wszystkie bowiem są jedynie opatrzone nazwiskami a pozostałe rubryki świecą pustkami. Np. ob. Strużek otrzymał kartę opatrzoną tylko w nazwisko. Robotnicy w dalszym ciągu nie wiedzą jak się ocenia wykonanie poszczególnych prac przy montażu, demontażu czy innych zleceniach. Z tego powodu wynika wiele nieporozumień i pracownicy słusznie zgłaszają swoje pretensje. Zdarza się, że robotnik dobrze pracujący mniej zarobi niż robotnik gorzej pracujący. Trzeba jak najszybciej uporządkować tę sprawę i doprowadzić do tego, by karty pracy w POM Skrobów istniały nie w planach i papierkach, ale były stosowane w praktyce.

Usunięcie tych niedociągnięć i systematyczna kontrola i analiza wykonania planów dekadowych przyczyni się do tego, że załoga POM Skrobów jeszcze lepiej niż dotychczas wywiąże się ze swoich zadań produkcyjnych. (2532)



Każde spotkanie mlczurnowców pomaga im w podnoszeniu wiedzy rolniczej. Na zdjęciu: Ewa Matejak ze wsi Jarczów pow. Tomaszów i Bronisław Orzel ze spółdzielni produkcyjnej „Jutrzenka“ na terenie gospodarstwa w Końskowoli, omawiają wyniki własnych doświadczeń. Fot. Sadurski

W trosce o zdrowie dziecka

Okres międzywojenny i okupacji pozostawił po sobie spuściznę w postaci ogromnego zacofania pod względem sanitarnym i dlatego Wojewódzka Przychodnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka w Lublinie w swojej początkowej pracy napotykała na duże trudności. Zostały one jednak przełamane i dziś Woj. Przychodnia może już pochwycić się dużymi osiągnięciami.

Wzorem na przykładzie Związku Radzieckiego, służba zdrowia położyła duży nacisk na profilaktykę — dziecięce lecznictwo

otwarte. W latach 1949—1951 zorganizowano w osobnych pomieszczeniach poradnie dziecięce w Białej Podlaskiej, Międzyrzeczu, Chełmie i Zwierzyńcu oraz 6 poradni w Lublinie. We wszystkich innych miastach poradnie dziecięce znajdują się przy Ośrodkach Zdrowia. W chwili obecnej istnieje 26 wydzielonych poradni D i 27 poradni D 1.

W Lublinie w 1950 r. zorganizowano poradnię specjalistyczną przy Wojewódzkim Szpitalu Dziecięcym, a w roku ubiegłym uruchomiono gabinet rentgenowski oraz przygotowano do uruchomienia gabinet dentystyczny dla dzieci w wieku przedszkolnym.

W ciasnym pomieszczeniu przy ul. Kowalskiej 2 mieści się Przychodnia Specjalistyczna, która posiada: poradnię laryngologiczną, poradnię dla wyrównywania wad wymowy (jedną z nielicznych w Polsce), poradnię DL, rentgenologiczną, rehabilitacyjną po heine-medina i salinę gimnastyki leczniczej. Starania o uzyskanie 4 dalszych, równoległych pomieszczeń zajętych przez sklep obuwniczy nie odniosły dotychczas skutku.

Zagadnieniem ogromnej wagi jest dostarczanie właściwego pokarmu dzieciom chorym. Rolę tę spełniają kuchnie mleczne. Na terenie województwa istnieje 6 takich kuchni mlecznych, które w roku ubiegłym wydały mieszankę dla 19.248 dzieci jednorocznych. Dużym sukcesem naszego województwa jest stworzenie zbiornika pokarmu kobiecego, która jest potężnym czynnikiem w zwalczaniu biegunk letnich u niemowląt.

W zakresie lecznictwa zamknię-

go Wojewódzka Przychodnia posiada również poważne osiągnięcia. Prawie we wszystkich miastach powiatowych przy szpitalach istnieją oddziały dziecięce liczące po kilkanaście łóżek. W roku ubiegłym zorganizowano 3 oddziały dla wcześniaków, z tego dwa w terenie, a jeden przy Szpitalu Klinicznym w Lublinie. W 1954 r. podobne oddziały powstaną w kilku powiatach naszego województwa. W 1952 r. wybudowano 2 pawilony dziecięcych chorób zakaźnych (łącznie na 70 łóżek), które odpowiadają wymogom najbardziej nowoczesnych zasad budownictwa szpitalnego.

W związku z coraz liczniejszym udziałem kobiet w produkcji zwiększono ilość żłobków, dziennych na terenie całego województwa.

Coraz większą opieką otacza się matkę oraz dziecko — przyszłość naszego narodu. Państwo Ludowe miało zapewnić spokojne i zdrowe dzieciństwo. W trosce o zdrowie dziecka nie może zabraknąć całego społeczeństwa.

J. Tuszewski

Prof. dr A. Malicki

Prorektor UMCS

Przy UMCS powstaje sekcja filologii polskiej

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, mający już pośród polskich wyższych uczelni poczesne miejsce dzięki osiągnięciom tak na polu dorobku naukowego, jak i dydaktycznego, a w niejednej dziedzinie zajmujący czołowe w Polsce stanowisko, wzbogacił się w roku ubiegłym o nowy wydział, tj. wydział humanistyczny z 8 katedrami. Zorganizowano sekcję historyczną, która prowadzi już samodzielną pracę badawczą i dydaktyczną. Decyzją Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego zostanie zorganizowana w przyszłym roku akademickim nowa sekcja na tym wydziale — filologii polskiej, obejmująca studia językowe i literaturoznawcze. Kształcić ona będzie przyszłych nauczycieli polonistów, wydawców, badaczy dzieł literatury, bibliotekarzy itd.

Wiadomość ta jest ważna przede wszystkim dla tych absolwentów szkół średnich z terenu Lubelszczy-

Komunikat

Zarząd Okręgowy ZZPK i S w Lublinie zawiadamia, że w dniu 29.V br. w godz. 18 w sali Klubu Świetlicy przy ul. Krak. Przedm. 32 odbędzie się seans filmowy, w programie: 1) Koncert im. Wieniawskiego, 2) Mazowsze, 3) Dzieło mistrza Stwożsa.

Dla członków Związku wstęp bezpłatny.

A. N.

Sportowcy Lublina entuzjastycznie witali Henryka Kukiera

W środę w godzinach wieczornych wrócił do Lublina z X mistrzostw Europy w boksie Henryk Kukier, zdobywca tytułu mistrza Europy w wadze muszej.

Sportowcy Lublina gorąco powitali młodego mistrza. Wśród okrzyków i braw wyniesiono na rękach mistrza Europy przed dworzec, gdzie kilka tysięcy sympatyków sportu przywitało pierwszego lublinianina, który osiągnął wspaniały sukces na arenie międzynarodowej.

Okrzykom i owacjom nie było końca. Wraz z Kukierem niesiono na rękach trenera Kowalczyka, który pierwszy zaopiekował się utalentowanym pięściarzem.

Badania lekarskie dla kandydatów na I rok studiów

W dniach od 1 do 15 czerwca br. będą odbywały się w całym województwie bezpłatne badania lekarskie dla kandydatów na wyższe studia. Dla ułatwienia przeprowadzenia badań zostały wyznaczone w każdym mieście placówki służby zdrowia.

Kandydaci na studia mogą być badani jedynie w tej placówce powiatowej lub miejskiej, do której

W celu umożliwienia rodzicom dokonania zakupów dla swych pociec w związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka, wszystkie sklepy MHD w Lublinie i na terenie woj. lubelskiego będą otwarte w niedzie-

łę, w dniu 31 maja i zaopatrzone w specjalnie bogaty asortyment artykułów dziecięcych jak piękne zabawki, książki, ubiory, obuwie, słodycze.

W różnych punktach miast zorganizowane będą ponadto stoiska, kiosk i bufety uliczne zaopatrzone w te artykuły.

W najbliższą niedzielę rodzice i dzieci będą również mogli wziąć udział w pokazie ubiorów dziecięcych na żywych modelach, który organizują Wiosenne Targi Odzieżowe MHD w Hali Sportowej przy ul. Stalingradzkiej w Lublinie. Pokaz wraz z bogatym programem artystycznym zespołu „Artosu” zacznie się o godz. 10.30. Po pokazie zorganizowana będzie sprzedaż odzieży oraz obuwia dziecięcego.

Kształtowanie naukowego światopoglądu w szkole

tematem obrad pracowników aparatu Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Kadr Oświatowych

W dniach 20 i 21 maja odbyła się w Lublinie wojewódzka konferencja kierowników powiatowych ośrodków doskonalenia kadr oświatowych. Była to jedna z konferencji organizowanych każdego miesiąca, na których omawiane są przez pracowników aparatu Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Kadr Oświatowych najnowsze zagadnienia metodyczno - naukowe i ideologiczne.

Tematem ostatniej konferencji było omówienie metod, form i środków, za pomocą których w nauczaniu wszystkich przedmiotów kształtujemy u dzieci i młodzieży naukowy światopogląd.

W pierwszym dniu obrad kierownik sekcji języka polskiego dr Stanisław Papierkowski wygłosił referat na temat kształtowania naukowego poglądu na świat w nauczaniu języka polskiego. Omówił on również organizację tegorocznej konferencji sierpniowej, na której nauczycielstwo omawiać będzie swe osiągnięcia i doświadczenia w dzie-

dzinie kształtowania naukowego światopoglądu na lekcjach wszystkich przedmiotów. Pod tym hasłem odbywać się będą również prace w sekcjach poszczególnych przedmiotów. Należy dodać, że w roku ubiegłym na konferencjach sierpiowych omawiano wychowanie w duchu patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu oraz zagadnienie politelnizacji.

W drugim dniu uczestnicy konferencji byli obecni na przykładowej lekcji fizyki w klasie siódmej szkoły podstawowej przy ul. Szkolnej, którą przeprowadziła nauczycielka ob. Szupenko. Dwugodzinna lekcja obfitowała w momenty o wysokiej wartości dydaktycznej i wychowawczej. Młodzież żywo interesowała się lekcją, której tematem było znanostowanie z zastosowaniem transformatora w sieci elektrycznej. Młodzież podzielona na brygady przeprowadzała doświadczenia pod kierunkiem brygadiera — najzdolniejszego ucznia grupy — postępując się pomocami naukowymi. Jeżeli się nie udawało, brygadziści zwracali się o pomoc do nauczycielki. Lekcja ta była wzorowym przykładem lekcji nowego typu, w której nie było nic z werbalizmu starej szkoły i w której wystąpił bardzo wyraźnie jeden z momentów politelnizacji tj. nabywania umiejętności samodzielnego posługiwania się w praktyce przyrządami. Lekcja ta dostarczyła wiele cennego materiału do wyczerpującej dyskusji.

Na zakończenie uczestnicy konferencji omówili sprawę rekrutacji nauczycielstwa na centralne kursy wakacyjne, na których przeszłokół się około 2 tys. nauczycieli z całego kraju. Będą to nowi pracownicy aparatu Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Kadr Oświatowych, których zadaniem będzie przeniesienie do szerokiego mas nauczycielskich najnowszych zadań politycznych i ideologicznych, dydaktycznych i wychowawczych. (gs)



CZY PŁACIMY ZA PIWO, CZY ZA PIANĘ?



Sprzedawca w kiosku z napojami chłodzącymi Spółdzielni Inwalidów przy ul. 3 Maja, Władysław Wołński, systematycznie nie domierza piwa — pół kufła piwa i pół piany. Nikt nie zaprzecza, że piana jest potrzebna i smaczna, ale piana nie gasi pragnienia. Zresztą płacimy za piwo, a nie za pianę. W kiosku tym, jak zresztą i w innych nie ma zupełnie cenników. Cenniki podstępnie powinny wisieć na widocznym miejscu. Klient musi wiedzieć ile za co płaci.

NIE ZASMIECĄC ULIC



Bardzo przyjemnie jest wygrać książkę na loterii ulicznej, ale bardzo nieprzyjemny jest widok ulicy w okolicy stołu loteryjnego. Przypuszczamy, że Dom Książki nie lponie się wielkich kosztów, gdy przynocuje do stolików kosze lub pudełka do wyrzucania zużytych biletów loteryjnych.

AMATORZY SPORTU PLYWACKIEGO PROSZĄ O URUCHOMIENIE BASENU PLYWACKIEGO

Trwające, od kilku dni upały są przyczyną, że wielu amatorów pływania pragnie już zanurzyć się w chłodnych falach basenu przy ul. Lubomelskiej. Nie mogą jednak tego uczynić, gdyż basen nie jest jeszcze napełniony wodą.

W imieniu amatorów pływania prosimy o napełnienie basenu wodą...

B. Sobieska

Niedługo zobaczymy ciekawą wystawę prac młodych techników

W sobotę dnia 30 maja br. w Muzeum Lubelskim przy ul. Narutowicza 4 zostanie otwarta wystawa prac wykonanych przez młodzież w ramach konkursu młodego technika.

Konkurs „prac młodego technika”, organizowany pod hasłem „Młodzi technicy — przyszłe kadry naszego przemysłu” ma na celu zmobilizowanie jak najszerszych mas młodzieży do prac technicznych.

Na terenie naszego województwa wiele szkół i placówek wychowania pozaszkolnego przystąpiło do konkursu. Zgodnie z regulaminem udział w nim wzięła młodzież od IV do VII klasy szkół podstawowych i uczestnicy placówek pozaszkolnych z tych samych klas.

Wystawa prac młodych techników pozwoli społeczeństwu poznać się z poważnym dorobkiem naszej młodzieży w tej dziedzinie. Nadesłano z terenu całego województwa szereg cennych, starannie wykonanych eksponatów. Tematyka wyraźnie wskazuje na to, że podstawowe zagadnienia nowej socjalistycznej techniki stają się młodzieży coraz bardziej bliskie i znane. Dużym zainteresowaniem cieszy się również zagadnienie budownictwa socjalistycznego, szczególnie na wsi.

Najwięcej eksponatów nadesłały placówki wychowania pozaszkolnego. Zespół Techniczny Domu Harcerza w Puławach przygotował makietę przystani wodnej na Wiśle. Na specjalną uwagę zasługuje tu precyzyjnie wykonany most i całkowicie zelektryfikowane makiety (instalacja świetlna i praca dźwięku). W Domu Harcerza w Zamościu zbudowano zespółowo makietę elewatora zbożowego. Makiety lotnicza i spółdzielni produkcyjnej wykonano w DH w Parczewie. Wszyst-

kie prace zdumiewają dokładnością wykonania szczegółów.

Zespół modelarzy lotniczych z Domu Harcerza w Chełmie nadesłał model wieży spadochronowej oraz kilka modeli samolotów.

Oprócz prac przygotowanych przez placówki pozaszkolne zobaczymy na wystawie szereg rzeczy wykonanych przez drużyny harcerskie przy szkołach, bądź przez poszczególne uczniów. Tak np. drużyna harcerska w Płoskiem zbudowała detektorowy aparat radiowy, a uczestnik DH w Puławach uczeń szkoły Nr 4 wykonał maszynę elektrostacyjną.

Wystawa będzie bardzo ciekawa i powinno ją obejrzeć jak największą liczbę osób, w szczególności zaś młodzież szkół podstawowych i średnich miasta Lublina.

Wyniki konkursu „prac młodego technika” na terenie województwa lubelskiego wykazują, że młodzież włożyła dużo wysiłku w przygotowanie prac konkursowych. Młodzież pragnie poznać nową technikę, by móc ją wykorzystać dla dobra swego kraju.

Dokąd dris IDZIEMY

TEATR PANSIOWY IM. J. OSTERWY: „Laternia”, godz. 19.

KINA:
APOLLO: „Zolnierz zwycięstwa” seria I prod. polskiej — godz. 16, 18, 20.
ROBOTNIK: „Zolnierz zwycięstwa” II seria — prod. polsk., godz. 15.30, 18, 20.30.
RIALTO: „Gdzieś w Europie” — prod. węgierskiej. — godz. 16, 18, 20.

PRZODOWNIK: „Jego decyzja” — godz. 19. Repertuar kin państwowych na podstawie informacji OZK ul. Pstrawskiego 6, tel. 14 00.

DYŻURY APTEK:
Bramowa 2/8. Kunickiego 42. Szopena 15. Kalinowszczyzna 44.